Opłata uiszczona rycz. Tarnów, dnia 31 października 1930. Cena egzemplarza 25 gr.

HASŁO

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim.

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 11—16 codziennie, ul. Rejtana 5. I. p. tel. 506. Konto czekowe P. K. O. Kraków Nr. 406.862

Nr. 39. Adres Redakcji i Administracji: ul. Krakowska 7. (w drukarni L. Styrny) Rok V.

Kto pragnie szczęścia Ojczyzny, dobrobytu wsi, pomyślności dzieci Ten odda głos za Wodzem Narodu na Nr. 1

Dlaczego tak cicho?

Jeszcze tylko 16 dni dzielą nas od terminu wyborów do Sejmu a wszędzie jest spokojnie i cicho, nie odczuwa się nigdzie agitacji przedwyborczej. Gonią jakieś podejrzane postacie od chałupy do chałupy po wsiach, lecz na wiec nie mogą się odważyć, bo i jakże tu wiecować, kiedy nie wolno mówić oszczerstw ani kalumji na rząd i organy władzy, gdyż wszystko co podlega pod przepisy kodeksu karnego, ma być niezwłocznie ścigane a zatem za każde oszczerstwo, każde zniesławienie, jeżeli dotyczy rządu lub organów władzy (państwowej, czeka więzienie. Kilka wieców zakończyło się aresztowaniem niepowściągliwego kalumniatora — a teraz cisza grobowa. Schowali się agitatorzy w nory i tylko podstępnie ryją.

Dawniej ujadało się na wiecach i zebraniach przedwyborczych na konkurentów, Piastowcy walczyli z Wyzwoleniem a stronnictwo chłopskie na obu nie pozostawiało suchej nitki. Socjaliści walczyli z endecją a endecja ze wszystkimi. Teraz wszyscy ci panowie połączyli się w centrolewie, więc na siebie ujadać nie chcą a na rząd nie wolno. Jak tu więc wiecować.

Sylwetki kandydatów Centrolewu.

Wiele chłop musi wysłuchać od myszkujących agitatorów Centrolewu po wsiach, jakich to prawych mężów mają na liście. Sprawki, które do naszych uszów dochodzą o tych Katonach Centrolewu, co jeno kalumnie umieją rzucać na najpiękniejsze postacie Polaków, mówią nam zupełnie co innego o tych czołowych figurach, które w ustach mają oszczerstwa na innych, a sami z kodeksem prawa i przyzwoitości są w nieporozumieniu.

Niechaj te listy, które redakcja otrzymała od rolnika chłopa polskiego dojdą do uszu jego braci i niechaj sami sobie sąd wytworzą o panach z Centrolewu.

Jak poseł Brodacki z „Piasta“ załatwia chłopom sprawy.

Karol Kucharski rolnik z Rudki powiat Tarnów przez kilka lat przebywał w Ameryce. Zarobił trochę grosza i w roku 1920 wybierał się do Polski. Na kilka dni przed wyjazdem z Ameryki, zgłosił się do Kucharskiego niejaki Golec i zaproponował Kucharskiemu, aby jako patrjota i Polak subskrybował na pożyczkę kilkadziesiąt dolarów. Karol Kucharski jako dobry obywatel i patrjota złożył na ręce p. Golca 100 dolarów, na co pokwitowanie odbioru od zajmującego się przyjmowaniem pieniędzy Golca otrzymał. Z tem pokwitowaniem udał się Kucharski do Polski. Jako człowiek spokojny i uczciwy czekał do roku 1923 na zawiadomienie oraz przysłanie stałego pokwitowania z Urzędu Pożyczek w Warszawie.

Kiedy jednak w lipcu 1923 r. zjawił się w Rudce na wiecu poseł z Piasta Brodacki Karol, Kucharski udał się z prośbą do Brodackiego aby tenże w Urzędzie Pożyczek w Warszawie przyspieszył wysyłkę stałego pokwitowania i procentów za 3 lata. Poseł Brodacki wziął z sobą zaświadczenie względnie pokwitowanie otrzymane w Ameryce i obiecał sprawę Kucharskiemu w Warszawie załatwić.

Od tego czasu upłynęło lat kilka. Poseł Brodacki sprawy nie załatwił w Warszawie ani kwitu zabranego w roku 1923 w Rudce Kucharskiemu nie zwrócił. Gdy w roku 1927 w lecie Karol Kucharski w Towarzystwie Kołodzieja udał się do posła Brodackiego w Tarnowie i stanowczo zarządał zwrócenia zabranego w roku 1923 kwitu lub załatwienia sprawy, poseł Brodacki oświadczył, że kwitu nie posiada, lecz starać się będzie w najbliższej przyszłości Karolowi Kucharskiemu krzywdę wynagrodzić. Czekał cierpliwie Karol Kucharski znów lat kilka i czeka po dzień dzisiejszy, mimo że od tego czasu znów upłynęło trzy lata, pan poseł Brodacki nie tylko sprawy Kucharskiemu nie załatwił ale i kwitu nie zwrócił wymienionemu. Otóż masz chłopie polski przykład, jak sprawy chłopskie załatwia prędko poseł z Piasta Brodacki. Głosuj przeto na listę Centrolewu Nr. 7. a doczekasz się tego, że po 7 latach sprawy ci nie załatwią.

Może pan poseł Brodacki teraz przed wyborami odpowie, co się stało z kwitem Karola Kucharskiego i jak po 7 latach tą sprawę Karolowi Kucharskiemu załatwił. Czekamy odpowiedzi.

Kasa Stefczyka, czy Witosa.

Wielki obrońca chłopów i demokrata Witos obecnie mieszkający w Brześciu, grzmiał w niebogłosy na dyktaturę i niby jej nienawidził, niestety jednak postępowanie Witosa w Wierzchosławicach dowodziło że największa dyktatura to może panowała w Wierzchosławicach. Jeden przykład niech o tem świadczy. Szczepan Padło i Katarzyna Gdowska z Rudki pragnęli otrzymać z Kasy Stefczyka w Wierzchosławicach po kilkadziesiąt złotych pożyczki na spłacenie uciążliwych długów. Chociaż posiadała majątek Kasa Stefczyka będąca w rękach Witosa i jego pretorjanów, pożyczki tej im odmówiła. Wówczas to do wyżej wymienionych przybył naganiacz Witosa „Wicherek“ i doradził wymienionym aby ci wyrzekli się Bloku na który głosowali i poszli z nim do Witosa. Wyrzekli się jedynki i Bloku i zaraz pomogło Witos dał im kartkę do kasjera i pożyczkę zaraz w ten sam dzień wymienieni dostali. Co im tak pomogło? Oto wyrzeczenie się Bloku i Jedynki no i Kołodzieja. A teraz małe pytanie. Do Kasy Stefczyka składają udziały wszyscy pożyczkobiorcy, daje tam i swoje pieniądze rząd a tu p. Witos przed swojem uwięzieniem temi pieniądzmi dysponował po dyktatorsku.

Nie ten dostawał w Kasie Wierzchosławickiej pożyczkę kto na to zasługiwał, lecz ten kto wyrzekł się p. Marszałka i stał się murowanym piastowcem. Bywało i inaczej. Sam pan prezes Witos mówił do ludzi, których możemy w każdej chwili podać na świadków, że ten kto nie pójdzie rozbić wiecu przeciwników Witosa, pożyczki nie dostanie. Tak wygląda w świetle prawdy postępowanie pana Witosa i jego pretorjanów z Kasy Wierzchosławickiej. Niechże chłopi w tarnowskim teraz przed wyborami pamiętają, że ten kto narzekał na dyktaturę sam u siebie w gminie dyktaturę uprawiał. Do Władz zaś się zwracamy, aby wglądnęły w postępowanie Kasy Stefczyka w Wierzchosławicach i spowodowały, aby pożyczkę nie tylko udzielano ludziom swoim ale i tym, którym się to słusznie należy.

As.

Wielkie zebranie mieszczańskie w Tarnowie.

W niedzielę dnia 26. X. 1930 o godz. 4-tej popołudniu, odbyło się w sali „Gwiazdy“ **Wielkie przedwyborcze zebranie mieszczańskie.** zwołane przez B.B.W.R. i Stonnictwo Kat.-Lud.

Zebraniu temu przewodniczył ks. dr. Paryło, prezes tow. „Gwiazdy“, sekretarzował p. Hajdukiewicz, radny miasta.

Przemawiali: pierwszy jako kandydat poselski ks. dr. Jan Czuj, który w płomiennych swych słowach zobrazował pracę obecnego rządu oraz ideologję Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Następnie przemawiał były poseł inż. Mianowski z Krakowa, który w obszernem swem przemówieniu przedstawił obecny stan rzemiosła w Polsce. Imieniem kobiet przemawiała pani majorowa Filowa, która w serdecznych słowach zaznaczyła, jakie stanowisko mają zająć kobiety przy obecnych wyborach.

Entuzjazmem przejęci słuchacze, których było około 800 uchwalili jednogłośnie poddaną rezolucję i oświadczyli solidarnie głosować na listę, na której czele stoi Marszałek Józef Piłsudski.

Po trzykrotnym wzniesionym okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej oraz Prezydenta Ignacego Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego, śpiewając „Boże coś Polskę“ zebrani opuścili salę.

Każdy zdrowo myślący głosuje na Nr. 1

Wiece przedwyborcze B. B. W. R.

Z Mościc.

W sali kasyna urzędniczego odbyło się w niedzielę rano zebranie BBWR., na którym przewodniczył p. Stanisław Lachmann. Przemawiali: dr. Günter, adwokat z Krakowa, w nadzwyczaj mocnym przemówieniu wykazał prof. Wojciechowski co zdziałały rządy pomajowe, pani majorowa Zakrzewska pięknie mówiła o roli kobiety w odbudowie Polski, poczem przemawiał Piwowarczyk Juljan, który podał do wiadomości, że robotnicy PFZA. postanowili głosować jawnie aby całkiem jasno okazać, że popierają rządy Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W końcu odczytał p. Lachman rezolucję przyjętą jednomyślnie aby popierać listę Nr. 1.

Z Tuchowa.

W niedzielę o godz. 4-tej zebrali się w sali Sokoła Tuchowianie w liczbie około 800 osób na wiecu, który został zwołany przez miejscowy komitet wyborczy BBWR.

Zebranie zagaił p. burmistrz Foltyński. Przewodniczącym wybrano p. Adolfa Wojtanowskiego. Pierwszy zabrał głos ks. Jan Fortuna z Tarnowa, omawiając sytuację wyborczą i wyjaśniając dlaczego kat. ludowi mając dobro ojczyzny na oku mogli się tylko połączyć z blokiem prorządowym, omawiał również dotychczasowe prace rządu i potępiał napaści Centrolewu i chadecji.

Następnie zabrał głos cekawista dr. Aganstein operując znanemi komunałami demagogicznemi, które wzbudziły okrzyki sprzeciwu wśród zebranych, a kiedy wykrzyknął „niech żyje Centrolew“, cała sala zebranych krzyknęła „Niech żyje Marszałek“. W końcu przemawiał b. poseł Karol Kautzki bardzo trafnie określając prace b. posłów Centrolewu i agitatorów zaślepionej demagogji.

Zebrani uchwalili rezolucję wyrażającą hołd dla Prezydenta Ignacego Mościckiego i Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz postanawiającą jak jeden mąż iść do urny, aby oddać głos na jedynkę.

Wiece B. B. W. R. w powiecie.

W tym samym czasie odbył się wiec BBWR. w Brzozowej, gdzie przemawiał dyr. Wielgus i Maciej Piękoś z Tarnowa. Uchwalono popierać listę Nr. 1. Zebranych było ponad 200 osób.

Dalsze wiece odbyły się w Łękawicach, gdzie przemawiali kandydaci na posłów pp. Tyrka i Starzyk, w Jastrząbce przemawiał ks. Gajek i dyr. Pogoda, pp. Starzyk, Tyrka i pani Bardlowa w Żukowicach starych przemawiali, ks. Rusin, p. Tyrka i p. Starzyk, w Jodłówce ad Wałki. Wszystkie te zebrania były bardzo liczne i wszędzie uchwalono współpracować z rządem.

Wiece B. B. W. R. w Grybowskiem.

Dnia 26.X br. odbył się w Kąclowej wiec. Obecnych było przeszło 100 osób. Na wiecu przemawiali p. Ignacy Korzeń dyrektor szkoły z Grybowa i p. Janiec z Grybowa. Sprawy polityczne omawiał p. Korzeń, zaś sprawy gospodarcze omawiał p. Janiec. Zebranie zakończyło się jednomyślną uchwałą popierania listy rządowej i okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego. Tego samego dnia odbył się wiec w Białej wyżnej. Obecnych było około 100 osób. Przemawiali ci sami co w Kąclowej i zebranie miało ten sam przebieg co zebranie poprzednie.

Dnia 26 października b. r. odbyło się zebranie w Jastrzębji. Przemawiali b. poseł p. Karol Jarosz i p. rejent Stanisław Garduła z Grybowa.

W tym samym dniu odbyło się zebranie w Ostruszy. Obecnych było przeszło 300 osób. Przemawiali ci sami co w Jastrzębji i zebranie miało ten sam przebieg co zebranie w Jastrzębji. Zebranie zakończono okrzykami na cześć Marszałka Piłsudskiego i uchwalono popierać wszystkiemi siłami listę rządową.

B. B. W. R. w Gorlicach.

Akcja wyborcza w powiecie Gorlickim rozpoczyna przybierać coraz szybsze tempo. Świadczą o tem poniżej wyszczególnione zebrania i wiece, które stosunkowo dość w niedługim czasie odbyły się licznie jak świadczą następujące dane:

W dniu 16.10 br. odbył się w Gorlicach zjazd mężów zaufania BBWR. i Zw. Chłopskiego z całego powiatu na którem po obszernym referacie kandydata z listy państwowej p. Dyr. Laskowskiego Konst. nastąpiła całkowita konsolidacja tych dwóch grup oraz uzgodniono taktykę na terenie powiatu w okresie przedwyborczym. Obecni na zjeździe mężowie zaufania w liczbie około 70-ciu uchwalili jednomyślnie usilne starania BBWR. w kierunku uzyskania pełnego zwycięstwa do Sejmu i do Senatu.

W dniu 18.10 br. odbył się zjazd kierowników szkół na którym po części oficjalnej odbyło się poufne zebranie nauczycielskie, w którym wzięli udział wszyscy kierownicy szkół pow. Gorlickiego. Do zebranych w pięknych słowach przemówił insp. Danecki zachęcając zebranych do współpracy z BBWR. w okresie wyborów w imię zwycięstwa listy Nr. 1. Po przemówieniu zast. starosty p. Woźniaka Romana i kier. BBWR. p. Sołtysa uchwalono jednomyślnie poparcie listy Nr. 1. i wybrano komitet powiatowy wyborczy nauczycielski celem współpracy z pow: Komitetem BBWR.

W dniu 19.10 br. odbyło się w Gorlicach Nadzwyczajne Walne zebranie Zw. Leg. Pol. na którem omówiono obecną sytuację polityczną w Państwie i obowiązki Legjonistów jakie w tej chwili nad nimi zaciążyły. W rezolucji wyrażono hołd p. Marsz. Piłsudskiemu i postanowiono wytężyć wszystkie siły dla zwycięstwa jedynki.

W dniu 20.10 br. o godz. 19. odbyło w Gorlicach w sali Rady miejskiej zebranie obywatelskie pań z Gorlic, na którem po referacie p. Kankoferówny Heleny nauczycielki wybrano pow. Komitet wyborczy kobiet, celem współpracy i ścisłego kontaktu z Pow. Kom. BBWR.

W dniu 26.10 br. odbyło się w Gorlicach w sali Sokoła o godz. 10-tej przed połud. Nadzwyczajne walne zebranie Zw. Inwal. Woj. przy udziale ponad 500 osób. Zebraniu przewodniczył prezes tego Związku p. Przeklasa Marek. Treściwe referaty wygłosili pp. Laskowski, Bożek Józef, dr. Tarczyński, Sołtys i Kiełtoń poczem zebrani wśród entuzjastycznych okrzyków uchwalili dwie rezolucje:

1) Zebrani członkowie Koła Zw. Inwal. Woj. z powiatu Gorlickiego wyrażają swoje najwyższe oburzenie z powodu niecnego projektu zamachu na życie budowniczego Polski jej pierwszego Marsz. J. Piłsudskiego i przyrzekają Mu swoje żołnierskie posłuszeństwo, oświadczając, że gotowi są wytężyć wszystkie siły, aby przy Jego boku pomóc Mu w ugruntowaniu mocarstwowej Polski.

2) Zebrani członkowie Koła Zw. Inwal. Woj. z powiatu Gorlickiego w dniu 26.10 br. w sali Sokoła uchwalają przy nadchodzących wyborach do Sejmu i Senatu w dniu 16 i 23.11 br. oddać swe głosy na listę Marsz. Piłsudskiego tj. Nr. 1. a równocześnie wytężyć wszystkie siły by lista ta odniosła stanowcze zwycięstwo. Pozatem odbyły się liczne i bardzo owocne wiece w Woli Łużańskiej, w Stróżówce, w Dominkowicach, w Siarach, w Zagórzanach i wielu innych gminach. *Sołtys.*

Wielki wiec B. B. W. R. w Dębicy.

Dnia 22.X. 1930 odbył się wiec w Dębicy w sali „Sokoła“ z udziałem około 600 ludzi. Wiec zagaił burmistrz dr. Nagawiecki podnosząc zasługi P. Marszałka Piłsudskiego, nawołując serdecznie do pójścia za Nim wiernie. Po nim przemawiał poseł Dobrzański, charakteryzując działalność Rządu, wlewając wiarę w zebranych, w pewność „Zwycięstwa“, bo każda słuszna sprawa zwycięża. Następnie przemawiał dr. Duch, b. wicewojewoda, kreśląc jasno zebranym rolę posła i jej ważność oraz doniosłość, skreślił rolę pracy Marszałka, który dąży do wprowadzenia zasady moralności do życia politycznego i niewątpliwie tego Marszałek dokona.

Na licznych przykładach wykazał indolencję byłego Sejmu. Obu mowców nagrodzono hucznemi oklaskami. W dyskusji przemawiali ks. dziekan Kopernicki poruszając sprawę rzeźni, ks. Nagórzański oraz rolnik Gawlik. Wszystkim rzeczowo odpowiedział wojewoda Duch.

Burmistrz Nagawiecki zebranie zakończył rezolucją:

Zebrani wyrażają hołd dla Prezydenta R. P. i Marszałka Piłsudskiego oraz przyrzekają stać wiernie przy boku Jego. Nastrój dobry, poważny, nawet dostojny.

Wrażenie b. dobre. Z Ropczyc przybyli p. starosta powiatowy Celewicz, zastępca Basara i Myszka, z Sędziszowa naczelnik Worek, burmistrz Pragłowski.

Wiece B. B. W. R. w pow. dąbrowskim.

Zjednoczony komitet BBWR. i Stronnictwa Katolicko Ludowego popierający listę rządową zorganizował wiece w dniu 19 i 20 październnika br. w następujących gminach tut. powiatu.

19.X w Pawłowie — przewodniczył Stanisław Nadolski — przemawiali Władysław Jarosz, Kazimierz Szado i Stanisław Nadolski — obecnych 150 osób. 19.X w Dąbrowie w sali rady Powiatowej odbyło się zebranie kobiet liczące zwyż 100 osób — przemawiała p. Makarewiczowa — wśród podniosłego nastroju powzięto przez aklamację rezolucję głosowania na Jedynkę. 19.X w Samocicach — na zebraniu było około 300 osób. 19.X w Borkach. 19.X w Wólce mędrzechowskiej. 19.X w Żabrniu. 19.X w Smykowie. 19.X Swiebodzinie. 19.X w Kuziu. 19.X w Lubaszu. 19.X w Dąbrownicy. 19.X w Świdrówce. 19.X w Łęce żabieckiej. 19.X w Maniowie. 19.X w Wojcinie. 19.X w Skrzynce. 20.X w w Olesiucy. Wszędzie uchwalono popierać listę Marszałka Piłsudskiego.

Wiec B. B. W. R. w Małej, pow. Ropczyce.

Dnia 24.X br. odbył się wiec BBWR. w Małej w domu ludowym. Wiec liczył około 180 ludzi. Wiecowi przewodniczył dyr. Matysok — sekretarzował Pasowicz. Przewodniczący piękną przemową w myśl idei Marszałka wiec zagaił, udzielając głosu profesorowi Myszcze, który przedstawił stan dzisiejszy i jak się należy ustosunkować. Następnie pięknie, krótko przemawiał kandydat poselski Pers, wywołując b. dodatnie wrażenie na zebranych. W dyskucji zabierali głos dyr. szk. Gac, Andreasik rolnik, którzy prostemi argumentami wykazali ludności właściwą drogę poparcia Marszałka Józefa Piłsudskiego. W sprawie agitacji z opozycji ostrzegał profesor Myszka, podkreślając zamierzenia przyszłego Sejmu i pracy Marszałka.

Wiec zakończył gorącemi słowami dyr. Matysek wznosząc okrzyk na cześć Ojczyzny, Prezydenta R. P. i Marszałka podjęty serdecznie przez ludność. Uchwalono rezolucję: Zebrani wyrażają pełne zaufanie kandydatowi Persowi, zebrani uchwalają iść za listą Marszałka oraz wyrażają hołd dla Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego.

Pozatem odbyły się jeszcze następujące wiece: Dnia 11.X w Kamionce i przemawiali nacz. Worek i kier. szkoły Sroka. Dnia 12.X w Bystrzycy przemawiali kier. szkoły Armata. Dnia 24.X w Lichu przemawiał naucz. Worek. Na wszystkich wiecach uchwalono współpracować z rządem.

Dział gospodarczy.

Od dwóch miesięcy zostały znowu uruchomione Młyny parowe Szancera, które pod kierownictwem inżyniera Karola Szancera idą po linji największych korzyści dla rolnika, na wzór zagranicznych młynów spółdzielczych. W tym celu aby rolnikowi zaoszczędzić straty czasu, urządziły młyny magazyny w licznych parafjach naszego powiatu, tak że rolnik mając w swojej wsi taki magazyn, dostarcza tam ziarno i otrzymuje natychmiast jak najpiękniej wymieloną mąkę, za bardzo małym wynagrodzeniem za przemiał. I tak oszczędza rolnik na czasie, na przewozie a otrzymuje jakość mąki bardziej wartościową niśli to dotychczas było praktykowano, w źle urządzonych młynach gospodarczych.

Magazyny takie młynów Szancera powstały już w Wojniczu, Zakliczynie, Szczucinie, Rzędzinie, Pilźnie, Mościcach, a dalsze są w organizowaniu, tak że już po kilku tygodniach będą w każdej prawie gminie magazyny Młynów Szancera. Nie trzeba chyba dodawać jak wielkim to będzie dobrodziejstwem dla robotnika.

Pozatem urządziły młyny Szancerów jeszcze jeden dział dla miasta, który stanie się dla naszych gospodyń ważnym wydarzeniem. Otóż młyny Szancera dostarczają na zamówienie gospodyni każdą ilość specjalnej mąki tylko z doborowego zboża przemielanego, do domu, tak że bez trudu gospodyni może się zaopatrzyć w najpiękniejszą mąkę i piec u siebie pieczywo smaczne i dużo tańsze.

Szczęśliwym tym innowacjom w młynie Szancera trzeba tylko przyklasnąć i powinszować aby się na tej drodze młyny mogły jak najlepiej rozwinąć.

Akcja Komitetu Wyborczego Organizacyj Kobiecych w Tarnowie

W okręgu 42 na rzecz stronnictw prorządowych pracuje obok BBWR. również i Komitet Wyborczy Organizacyj Kobiecych. Założony on został na zebraniu w dniu 14 września br. przez Delegatkę Komitetu Wojewódzkiego w Krakowie Wojewodzinę p. Kwaśniewską i jest ogniwem znakomicie obmyślonej i przeprowadzonej organizacji kobiecej, której punkt centralny stanowi Warszawa, a komitety wojewódzkie, okręgowe, powiatowe i lokalne obejmują już całą Polskę. Przewodniczącą Komitetu Okręgowego w Tarnowie jest p. Helena Myszkowska, wiceprzewodniczącemi p. Marja Rosenbergowa i Marja Doboszyńska, sekretarką p. Jadwiga Bodzoniówna, skarbniczką p. Adela Sobolewska, kierowniczką sekcji kolportażu p. Stanisława Zakrzewska. Komitet Okręgowy w Tarnowie zorganizował w pierwszych trzech tygodniach swej działalności komitety wyborcze kobiet we wszystkich miastach powiatowych, należących do okręgu 45-go, więc w Brzesku, Dąbrowie, Pilźnie, Gorlicach, ostatnio w Grybowie, te zaś komitety potworzyły w następstwie komitety miejscowe tak, że obecnie akcja obejmuje 6 komitetów powiatowych a 15 komitetów miejscowych. W powiecie tarnowskim komitety miejscowe powstały w Tuchowie, Gromniku, Mościcach i Ryglicach, w całym zaś okręgu w ośrodkach mniejszych i wsiach wybiera się kobiety zaufania, na których ręce nadsyła się instrukcje i kolportaż. Wszelkie wskazówki, odezwy i okólniki otrzymują komitety z Wojewódzkiego Komitetu Wyborczego Organizacyj Kobiet w Krakowie za pośrednictwem Komitetu Okręgowego.

Przy najżywszej łączności z komitetami powiatowemi rozpoczął Komitet Okręgowy w Tarnowie w ostatnich dwu tygodniach akcję objazdu powiatu tarnowskiego dla uświadamiania kobiet o ich roli, znaczeniu i obowiązkach w okresie wyborów.

Jest to praca niezmiernie ważna, wprost konieczna, gdy zważymy, że 55 proc. głosujących stanowią kobiety. Dotychczas zebrania takie odbyły się w Lisiej Górze, Woli Rzędzińskiej, Gromniku i Ryglicach, prócz tego w Tarnowie stale co poniedziałek odbywa się w sali Rady Powiatowej zebranie kobiet, na które przygotowuje się odpowiednie do chwili referaty. Prelegentkami i wiecowniczkami są panie: Bardlowa z Woli Rzędzińskiej, Kadłubowska, Matarewiczowa, Rosenbergowa i Sobolewska.

Na przyszłość mamy zapowiedziany cały szereg zebrań kobiecych, gdyż kobiety, gdy usłyszą zwracającą się do nich prelegentkę, chciwie słuchają wszelkich wyjaśnień, żywy udział biorą w dyskusji i gorąco proszą, by do nich jeszcze i jeszcze przyjechać ze słowem uświadomienia obywatelskiego.

Akcja nawiązywania kontaktu z szerokiemi sferami kobiet w powiecie i okręgu nie jest czasową, tylko przedwyborczą efemerydą, ale powstanie już stała organizacja kobiet na przyszłość. Dzisiejsze komitety przedwyborcze zmienią się później na Koła Pracy Obywatelskiej Kobiet Polskich, których zadaniem będzie wszelka praca oświatowa i kulturalna dla dobra i pożytkowi państwa polskiego.

Ośrodkiem tej pracy dla całego okręgu pozostanie naturalnie Tarnów.

Z Brzeska.

Ruch przedwyborczy — I p. Cyga kandyduje — Zawrócić z błędnej drogi!

Ruch przedwyborczy w powiecie po ogłoszeniu list kandydatów w całej pełni.

Włóczą się już gromadami proszeni i nieproszeni agitatorzy, zachwalając swój towar, względnie osoby kandydatów. Dużo jest t. zw. „hyjen wyborczych“, które zresztą będą chwalić każdego, kto dobrze zapłaci, albo coś zafunduje. Niektórych zmuszają do tego rodzaju zawodu i koziołków polityczných ciężkie czasy — inni robią to z przyzwyczajenia i nałogu. Ci ostatni są najgorszą kategorją agitatorów.

W powiecie brzeskim nie pokazał się do tego czasu żaden kandydat centrolewu — odrabiają ciężko zresztą i bez skutku zarobione złote płatni najmici, stękając na swój los.

Ożywioną działalność przedwyborczą nagrodzoną pięknemi sukcesami prowadzi Pow. Org. BBWR. Kilkadziesiąt zebrań parafjalnych, kilkadziesiąt wspaniałych wieców, oto rezultat wysiłków, które prowadzi niestrudzenie ks. dr. Czuj i kierownik organizacji prof. Patolski.

Ks. dr. Czuj, pp. Patolski i Flass przemawiali na wielkich wiecach w Radłowie,, Bielczy i Łętowicach, pp. Patolski i Czuła w Jasieniu, Uszwi i Zawadzie Uszewskiej. Wspaniały wiec odbył się w Szczepanowie, gdzie zebrało się około 1500 osób. Przemawiali ks. dr. Czuj i Flass.

Ostatnio odbyły się wiece w Okocimie; Woli Dębińskiej, Jastwi, Dębnie, Sufczynie, Zawadzie Uszewskiej.

Na wszystkich wiecach uchwalono jednogłośnie poprzeć z całej siły listę Marszałka Piłsudskiego.

Dużą wesołość w Brzesku i powiecie wywołała kandydatura dra Cygi z Brzeska z listy Ch. D. która niewątpliwie zostanie przez wyborców tak serjo potraktowana jak i lista p. Jadzi Stadnickiej z Tarnowa.

Pan Cyga znany jest bowiem, że obleciał już wszystkie stronnictwa, kandydował z godną podziwu wytrwałością do wszystkich godności w powiecie. Przy ostatnich wyborach do Rady miejskiej kandydował ze wszystkich czterech kół i we wszystkich czterech legł na obydwie łopatki, zebrawszy tak śmiesznie małą liczbę głosów, że godność radnego miejskiego a zwłaszcza burmistrza mógłby najwyżej uzyskać we śnie. Ostatnio przepadł sromotnie przy wyborach do Zarządu Sokoła. Taki też los spotka napewno i listę, na której kandyduje dr. Cyga.

Obcując na wiecach z ludem można się przekonać naocznie jak ten lud czci i wielbi Marszałka Piłsudskiego — jak chętnie szedłby za Jego głosem, gdyby nie podżegacze, którzy go utwierdzają w nałogach partyjnych i okłamują biedny lud — jak to zawsze czynili.

A jeśli się zważy, że i ludzie rzekomo inteligentni i kulturalni zwłaszcza ci z pod znaku „Głosu Narodu“ idą dziś w służbie nie Ojczyźnie lecz partji i wspomagają różne międzynarodówki, to czy na takiej robocie zyska co Naród, Państwo i Kościół? Czy nie czas byłoby nawrócić z drogi nienawiści obłudnej roboty antypaństwowej przynoszącej korzyść jedynie Niemcom i bolszewikom? „Ten“.

Listy skreślone z okręgu 45 Tarnów.

Poseł Witos nie kandyduje z listy okr. Centrolewu.

Na posiedzeniu komisji okręgowej wyborczej Nr. 45 unieważniona następujące listy: Grupy bezpartyjnych obywateli obrony praw ludu pracującego, na której czele stała Jadwiga Stadnicka, Stronnictwa ludowego ruskiego, na czele Paweł Woźniak, Jedności robotniczo-chłopskiej, oraz **Katolicki Blok ludowy**. — Z listy Centrolewu zostali wykreśleni z powodu wpłynięcia ich rezygnacji **Wincenty Witos i dwaj dalsi kandydaci**. Lista lewicy socjalistycznej Bund i N. S. P. P. została zatwierdzona. Również listę BBWR. zatwierdzono. Dalsze listy będą rozpatrywane w środę wieczór.

Ze Związku poszkodowanych wojną.

Wydział Związku Poszk. Wojną (w pełnym składzie) widząc korzystny wpływ obecnego Rządu tak na wewnętrzne życie gospodarcze Państwa, jak i na dziedzinę spraw polityki zagranicznej szczere dążenie do wzmocnienia powagi i siły Państwa w każdym kierunku, oraz nawiązanie pokojowych stosunków gospodarczych i politycznych z sąsiedniemi narodami i widząc osiągnięte już dotychczas duże rezultaty tych usiłowań, uchwalił na posiedzeniu dnia 5. X. br. jednogłośnie popierać nadal jak najusilniej przy obecnych wyborach Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem.

Krzyże na groby.

Krzyże na groby na WW. Świętych i Dzień Zaduszny Towarzystwo św. Wincentego á Paulo przygotowuje skrzętnie, a więc uzupełnia i odnawia stare, zamawia nowe. Dochód z krzyży przeznaczony jest na wsparcie dla ubogich wstydzących się żebrać pozostających pod opieką Towarzystwa, których liczba wynosi kilkaset.

Zebranie Tow. ogrodniczego.

Towarzystwo ogrodnicze w Tarnowie zawiadamia P. T. Członków że miesięczne zebranie Towarzystwa Ogrodniczego w Tarnowie odbędzie się dnia 31 października b. r. o godz. 6 wieczorem w szkole im. Brodzińskiego w Tarnowie.

Na zebraniu tem wygłosi odczyt P. Gładysz instruktor Okręg. Tow. Rolniczego w Tarnowie, a następnie będą rozdane chryzantyny.

Towarzystwo Ogrodnicze

Prawdziwy Polak głosuje na listę

Nr. 1.

LICYTACJA.

Uwiadamia się P. T. Publiczność, że dnia 12-go listopada 1930 o godz. 9 przed południem odbędzie się

publiczna licytacja

w Zakładzie Zastawniczym na niewykupione kosztowności, które zastawiono w roku 1929.

DYREKCJA KASY OSZCZĘDNOŚCI miasta Tarnowa.

UWAGA: W myśl par. 26. Stat. — fanty na sprzedaż przeznaczone tylko aż do dnia poprzedzającego licytację mogą być wykupione lub pożyczka odnowiona. Nr. 5 do 4212.

Wydawca i odpowiedzialny Redaktor Jan Kulesza. — W drukarni L. Styrny w Tarnowie.